Analizy OSW

OŚRODEK STUDIÓW WSCHODNICH 8.01.2026 www.osw.waw.pl

# Deklaracja paryska: instrument wpływu na politykę USA

Łukasz Maślanka, Kacper Sienicki

6 stycznia w Paryżu odbyło się kolejne posiedzenie tzw. koalicji chętnych (zob. *Koalicja chętnych o gwarancjach bezpieczeństwa dla Ukrainy: mniejsze ambicje, więcej konkretów*) poświęcone zachodnim gwarancjom bezpieczeństwa dla Ukrainy w przypadku, gdyby doszło do zawieszenia broni. W spotkaniu formatu liczącego ponad 30 państw uczestniczyli również przedstawiciele USA Steve Witkoff i Jared Kushner, a także dowódca wojsk amerykańskich w Europie generał Alexus Grynkewich.

W wyniku rozmów doszło do podpisania tzw. deklaracji paryskiej, konkretyzującej kształt przyszłych gwarancji bezpieczeństwa (zob. Aneks). Prezydent Wołodymyr Zełenski uznał przyjęte w Paryżu dokumenty za „gruntowne" oraz za sygnał, że Europa i koalicja chętnych poważnie podchodzą do udzielenia Ukrainie gwarancji bezpieczeństwa. Jednocześnie wyraził rozczarowanie, że nie osiągnięto porozumienia co do reakcji partnerów na ewentualny ponowny atak Rosji.

Spotkanie w Paryżu miało na celu zademonstrowanie europejskiej determinacji w zapewnieniu Ukrainie możliwości pokojowego rozwoju po zakończeniu wojny z Rosją oraz zaprezentowanie USA jako gwaranta monitorowania pokoju i wsparcia dla europejskiej misji stabilizacyjnej. Europa i Ukraina chcą wpłynąć na postawę prezydenta Donalda Trumpa i doprowadzić do zwiększenia amerykańskiej presji na Rosję wobec przewidywanego odrzucenia przez nią negocjowanego planu pokojowego.

**Komentarz**

- **Paryskie rozmowy dały państwom europejskim sposobność pokazania inicjatywy w procesie pokojowym, który do tej pory toczył się głównie między USA, Rosją a Ukrainą.** Atutem Europy miałaby być gotowość zarówno finansowego, jak i wojskowego zaangażowania się na rzecz Ukrainy. Jednocześnie tylko niewielka grupa państw, z Wielką Brytanią i Francją na czele, deklaruje chęć wysłania na Ukrainę swoich sił lądowych. Miałyby one – zgodnie ze słowami prezydenta Francji Emmanuela Macrona – stacjonować na Ukrainie, jednak z dala od linii frontu. Stanowisko kilku dużych krajów pozostaje w tej kwestii o wiele ostrożniejsze, co rodzi pytania o realistyczne podstawy funkcjonowania przyszłej misji stabilizacyjnej.
- **Konkretyzując swój wkład w gwarancje bezpieczeństwa, państwa europejskie czekają na ruch ze strony prezydenta USA. Obecność na paryskiej konferencji przedstawicieli Stanów Zjednoczonych nie rozwiała wątpliwości co do woli administracji Trumpa wymuszenia na Rosji przyjęcia negocjowanych rozwiązań**, jak również aktywnego udziału USA w gwarancjach bezpieczeństwa. Do tej pory nacisk Waszyngtonu na

Moskwę był niewystarczający. W związku z brakiem podpisu przedstawicieli USA pod samą deklaracją wątpliwości budzi waga słownych obietnic Witkoffa i Kushnera dotyczących zaangażowania Stanów Zjednoczonych w przygotowanie misji stabilizacyjnej i egzekwowanie od Rosji przestrzegania warunków pokoju po zakończeniu wojny.

- **Spotkanie w Paryżu odebrano na Ukrainie jako kolejny etap procesu doprecyzowywania gwarancji bezpieczeństwa.** Pozytywnie oceniono podpisane dokumenty, a także zapewnienia dotyczące finansowania i utrzymania potencjału ukraińskiej armii, tak aby była ona zdolna do odparcia ewentualnej ponownej agresji. Jednocześnie brak klarownych zobowiązań partnerów w kwestii reakcji na ponowny atak Rosji, a zwłaszcza kluczowego dla Kijowa amerykańskiego zaangażowania, wywołują poczucie niepewności. Z tego powodu Kijów podkreśla konieczność dalszych uzgodnień i jak najszybszego dopracowania mechanizmów wdrożenia przyjętych w Paryżu ustaleń, mając świadomość, że Moskwa prawdopodobnie odrzuci ich obecny kształt.

**Aneks. Zapisy deklaracji paryskiej**

1. Ustanowienie mechanizmu pozwalającego monitorować przestrzeganie zawieszenia broni pod nadzorem USA. Przypadki naruszania go byłyby rozpatrywane przez specjalną komisję, w której zasiedliby przedstawiciele koalicji chętnych.
2. Zobowiązanie do dostarczania Kijowowi dalszej pomocy wojskowej, tak aby ukraińskie siły zbrojne mogły odgrywać rolę głównego gwaranta pokoju.
3. Powołanie wielonarodowych sił stabilizacyjnych pod dowództwem Francji i Wielkiej Brytanii. Ponadto Paryż, Londyn i Kijów podpisały list intencyjny na marginesie szczytu, zapowiadający stacjonowanie francuskich i brytyjskich wojsk na Ukrainie. Poszczególne państwa mają przejmować odpowiedzialność za komponenty przyszłej misji (Francja i Wielka Brytania deklarują wysłanie wojsk lądowych – łącznie, według doniesień medialnych, do 15 tys. żołnierzy; Turcja – przejęcie odpowiedzialności za komponent morski na Morzu Czarnym; Polska – przejęcie odpowiedzialności za kwestie logistyczne). Doszło również do powołania ukraińsko-amerykańsko-europejskiej komórki koordynacyjnej przy funkcjonującym od lipca 2025 r. dowództwie w Paryżu.
4. Wiążące prawnie, lecz pozostawiające szerokie pole do interpretacji (od nakładania dodatkowych sankcji, aż do użycia „zdolności wojskowych") zobowiązania uczestników koalicji w wypadku ponownego ataku ze strony Rosji.
5. Zobowiązanie do długofalowej współpracy wojskowej, w tym zbrojeniowej. Ukraina będzie też dokonywała zakupu sprzętu wojskowego od europejskich partnerów z pieniędzy gwarantowanych europejską pożyczką (zob. *Gorzki kompromis w sprawie unijnej pomocy finansowej dla Ukrainy*). Będzie także rozwijać wspólną produkcję uzbrojenia, w tym z wykorzystaniem unijnych instrumentów (zob. *EDIP – więcej współpracy w europejskim przemyśle zbrojeniowym*).